KONTRA

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ — RADOM —

nr 2/11

ROK II

- MAZOWIECKI I INNI !

- POCZĄTKI SOCJAL-KATOLIKÓW.

—POZA PLECAMI PRYMASA—

"17 lat rozwoju oświaty powszechnej przyniosło Polsce ogromne osiągnięcia społeczne... Ten wielki rozwój oświaty nie jest dziełem przypadku, ale wynika u nas z założeń ustroju socjalistycznego ..." -Tadeusz Mazowiecki, poseł katolicki ZNAKU w roku 1961.

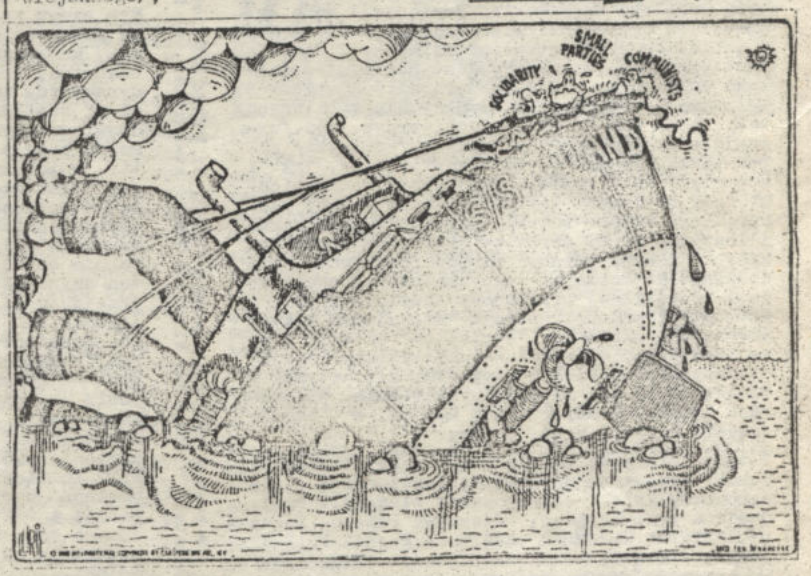
/ wg. Józef Mackiewicz, "Zwycięstwo Prowokacji"/

/.../ Kilka dni po rozmowie z ks. Prymasem grupa katolików świeckich spotkała się w Ożarowie pod Warszawą, w częstym miejscu swych spotkań - domu Anieli Urbanowicz. Dyskutowano nad przyszłą linią polityczną i działaniami na najbliższy czas. Opracowano tu tezy robocze, dotyczące stosunku do Kościoła i nawiązania stosunków dyplomatycznych Warszawa-Watykan. Zamierzano streszczenie wyników dyskusji zawrzeć w liście do księdza Prymasa. Ale, jak się dowiedział Zawiejski 22 września /1963/ w Krakowie na obiedzie z Turowiczem, Woźniakowskim i Świeżawskim, "posłowie, na szczęście, zrezygnowali z wysłania listu do ks. Prymasa." Natomiast ma być mu doręczona notatka na temat ważności nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Jak się później okazało i ta notatka nie została doręczona Prymasowi.

To, co "postępowi" katolicy zakulisowo gruntownie przygotowali w Warszawie i Krakowie we wrześniu i październiku 1963 roku, ujrzało światło dzienne już w listopadzie - podczas trwania drugiej sesji Soboru Watykańskiego II. W tej akcji, którą ks. Prymas słusznie nazwał niegodną katolika, wiodącą rolę odgrywali Tadeusz Mazowiecki i Stanisław Stomma. Objęła ona trzy działania :

1/ opublikowanie na łamach "Więzi" przemyśleń na temat zadań Kościoła /"Otwarcie na Wschód" pióra T.Mazowieckiego i Andrzeja Wielowiejskiego/;

c.d. na str.2



w numerze m.in.:

- GROŹBA INWAZJI /Dlaczego Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej afirmuje ? - na str.2
- NIEPODLEGŁOŚĆ kontra RWPG - - na str.3
- ZOSTAWCIE PTAKA W SPOKOJU /o godle RP/ na str.4

SB BIJE !!! relacja W. Paska !

W poniedziałek, 22 stycznia 6-ciu funkcjonariuszy SB pobiło działacza KPN Wojciecha Paska. Informację o tym zajściu podało większość rozgłośni zach. a w kraju Gazeta Wyborcza. Obdukcja wykazała ubytek części jednego ucha, liczne obrażenia głowy. A oto relacja samego poszkodowanego:

"Dnia 22.01.1990 o godzinie 17.50, gdy wracałem od Michała Jaworskiego, szefa Organizacji Obwodowej KPN w Radomiu, zostałem zatrzymany na rogu ulic 11-go Listopada i Żeromskiego przez dwóch osobników, którzy okazali legitymacje SB

c.d. na str.2

CISZA W REGIONIE

Niestety, spokój i zastój jaki panuje w Regionie Ziemi Radomskiej nie może dawać satysfakcji jej mieszkańcom. Mimo "afery" z wyborami do władz regionalnej "S", cisza jest aż nadto dotkliwa. Czasami wybuchają "burze w szklance wody", ale są to pojedyncze odgłosy, dla których nie warto otwierać parasola. Duże zakłady pracy zaangażowane do zmiany sytuacji w regionie też siedzą na laurach i same aspiracje jak dotąd im wystarczają. Nie potrafią stworzyć wspólnej koalicji /a koalicje rodne!/, jeden wyprzedzający od drugiego.

c.d. str.

94 CK ZIE 3/157

I nie przebaczaj, zaiste nie w twojej mocy, przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie.
Zbigniew Herbert

POZA PLECAMI PRYMASA-c.d.

2/ rozpowszechnienie wśród Ojców Soboru anonimowego pro memoria o kulcie Matki Bożej w życiu religijnym Kościoła w Polsce;

3/ rozpowszechnienie w Rzymie przez Stanisława Stommę memoriału środowiska katolików świeckich pt. "Opinia".

KATOLICY PISZĄ DLA KOMUNISTÓW

Tez zawartych w artykule "Otwarcie na Wschód" nie powstydziłby się nawet najbardziej zagorzały dziennikarz komunistyczny. Znalazły się tam m.in. takie stwierdzenia:

1/ "zerwanie z politycznym antykomunizmem ma decydujące znaczenie dla autorytetu i rozwoju Kościoła w świecie" i bez tego "trudno byłoby mu głosić skutecznie pokój wśród państw i wśród ludzi";

2/ konieczna jest wewnętrzna odnowa Kościoła, dostosowująca go do świata w którym żyje i nie można zgodzić się z rozumowaniem, że "śmiała i głęboka odnowa katolicyzmu nie jest w Polsce możliwa do przeprowadzenia, ponieważ Kościół stoi u nas w obliczu ofensywy ateistycznej;

3/ ułożenie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Warszawą byłby wielkim krokiem na drodze odprężenia w świecie i pozwoliłby na "lepsze poznanie i zrozumienie stanowisk obu stron, co z kolei jest warunkiem niezbędnego zaufania";

4/ trzeba się oderwać od koncepcji przedmurza chrześcijaństwa. "Widzenie Polski w tych kategoriach z zewnątrz, czy kierowanie się przez nas samych taką wizją jest w epoce kształtowania się modelu pokojowego współistnienia nie tylko błędem, ale i anachronizmem"

Artykuł Mazowieckiego i Wielowiejskiego był zawoalowanym atakiem na Prymasa i Episkopat Polski. Powtarzał rozpowszechniane przez władze twierdzenia o zacofanie i konserwatyzmie polskiej hierarchii kościelnej, a także, zarzuty o prowadzeniu przez Episkopat nieustępliwej polityki wobec państwa i utrudnianiu zawarcia stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Ksiądz Prymas uważał artykuł ten za "szkodliwy i niegodny katolika". Słów tych użył podczas grudniowej rozmowy z członkami zarządu KIK-u: Zawiejskim, Łubieńskim, Auleytnerem i Dembińskim. Na uwagę Zawiejskiego, że Mazowiecki pisał dla komunistów, Prymas odpowiedział: "Katolik piszący nawet dla komunistów, musi być w prawdzie, a więc nie może wychodzić z przesłanki większej, błędnej samej w sobie, by przekonywać przeciwnika. Katolik jest wyznawcą, nawet gdy jest politykiem; taktyka polityczna nie może wychodzić z założeń fałszywych, bo nas przeciwnicy nie będą szanować. Nadto pan M. /Mazowiecki-przyp. red./ wypowiada poglądy na "socjalizm" /komunizm/ zapóźnione. Zarówno pojęcie kapitalizmu, jak i komunizmu dziś zawiera inne treści ekonomiczne, niż za czasów Marksa. Potężny rozwój ekonomii tak dalece zmienił strukturę gospodarki i instytucji, że marksizm jest anachronizmem, którego nieskuteczność gospodarcza jest widoczna. Jak można od tego uzależniać skuteczność wewnętrznej przebudowy Kościoła i żądać aprobaty trwałości ustroju "socjalizmu w tych stronach", skoro ten "socjalizm" zmienił swoje treści pod wpływem ewolucji ekonomicznej."

Jeszcze bardziej urażającym, niż artykuł w "Więzi" były dla Prymasa wystąpienia niektórych katolików świeckich w Rzymie, w czasie trwania drugiej sesji Soboru."

Z tymi i innymi, dotychczas nie publikowanymi dokumentami z najnowszej historii można się zapoznać, dzięki kilkutomowej biografii Kard. Stefana Wyszyńskiego, autorstwa Petera Raina pt. "STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI PRYMAS POLSKI" /Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1988 rok/

W czasie okupacji lokalu /18-21.X/ przez KPN jeden z naszych parlamentarzystów z OKP określił nasze działania mianem "bolszewickich"
Ostatnio Mieczysław Wilczek /PZPR/ stwierdził, że Partia jest przedmiotem "bolszewickiej napaści". - Ramię w ramię przeciwko KPN ?!

SB BIJE... c d.

...Zarządali ode mnie dowodu osobistego, a po spisaniu mnie kazali mi pójść z nimi w nieznanym kierunku. Po mojej odmowie wykręcono mi rękę, w tym momencie do dwóch napastników dołączyło czterech następnych i już w sześciu zaczęli mnie bić. Zostałem uderzony kilkakrotnie w twarz, kiedy próbowałem się bronić zostałem przewrócony na ziemię i kopany. Po około 5-ciu minutach pozostawili mnie na trawniku, odchodząc jeden z nich rzucił w moim kierunku:"sk...synu, to tylko ostrzeżenie, jeszcze się do ciebie dobierzemy, ty ch..." itp. Prawie nieprzytomnego podniósł mnie nieznajomy mężczyzna. Już bez jego pomocy zdołałem dojść do domu. Tam spotkałem matkę. Sprawcy potłukli mi okulary, zabrali kasetę magnetowidową, 10 tys zł. i paczkę papierosów. Nadmieniam, że jestem założycielem Dzielnicowego Komitetu Obywatelskiego w dzielnicy Gołębiów i członkiem KPN. Chciałbym dodać, że 29.X.1989 r. byli u mnie w domu dwaj funkcjonariusze SB w towarzystwie dzielnicowego. Próbowali zastraszyć rodziców i dawali do zrozumienia, że powinienem skończyć z działalnością niepodległościową.

-DLACZEGO KOZR AFIRMUJE?

Kraj nasz, w odróżnieniu od państw bloku wschodniego, przechodzi, mimo burzliwych lat protestu społecznego, długą drogę odchodzenia od socjalizmu - Okrągły stół, wybory czerwcowe, Premier niekomunista. Wydają się one argumentami świadczącymi o nieodwracalności zmian systemowych. Jednak jak dotąd zauważalne są one na szczeblach władzy najwyższej. Pozbawione radykalizmu nie dotarły w dół, średni aparat administracyjny, skrupulatnie dobierany zgodnie z trwającą od czterdziestu lat pragmatyką państwa totalitarnego, nadal się utrzymuje. Rozpadająca się partia komunistyczna jest symptomem zaniku totalitaryzmu. Jednak jej wewnątrzorganizacyjne struktury wciąż istnieją. Widać to szczególnie w administracji średniego szczebla, jak również w gospodarce uspołecznionej. Więź organizacyjna połączona z korupcją aparatu niesie ze sobą zagrożenie dla realizacji reform Rządu T. Mazowieckiego. Tym samym zagraża nam wszystkim. Utrzymywane przez członków partii stanowiska: wojewodów, komendantów milicji i Służby Bezpieczeństwa, prezydentów, kuratorów oświaty, dyrektorów zakładów czy prezesów spółdzielni są bastionem starego systemu, który jak doświadczamy na codzień, jest zdolny wyhamować proces reformatorski w naszym państwie, a ich zdolność przenikania w tworzące się organizacje społeczne i zawodowe zagraża autentyczności tworzących się inicjatyw obywatelskich. Swój udział w obywatelskich gremiach obliczają jako swoisty rodzaj parasola ochronnego, z jednej strony, gdyż ten dzisiejszy stan rzeczy traktują jako przejściowy, a ponadto, jeżeli uwzględnimy jeszcze ich ścisły związek z wyciszoną Służbą Bezpieczeństwa, wówczas rzeczywisty obraz "zaangażowania" przedstawia się w kategoriach kontroli i próby podporządkowania sobie nowopowstałych struktur społecznych i zawodowych. Jest wiele przykładów na to, by dokumentować swe spostrzeżenia. Wystarczy wymienić próbę przejęcia przez aktywistów z PZPR Komitetu Obywatelskiego w Kowali, czy obecność byłych funkcjonariuszy organów represji i ORMO w niektórych Komisjach Zakładowych "S". Wracając do pytania zawartego w podtytule artykułu "Dlaczego Komitet Obywatelski...

c.d. str. 3

...Ziemi Radomskiej afirmuje...?" odpowiedź wydaje się być jednoznaczna. Jednak dla ścisłości należy wyjaśnić pojęcie słowa "afirmacja". Słownikowa definicja brzmi: potwierdzenie,zgoda,aprobata, uznanie. Jednak nie o zgodę tu chodzi. Użycie tego słowa przez KOZR obliczane jest na identyfikację i świadectwo autentyczności tworzących się Komitetów Obywatelskich w gminach i dzielnicach. Odwołując się w tym miejscu do treści niniejszego artykułu przedstawiającego funkcjonujące mechanizmy starego systemu i realne zagrożenie dla nowych struktur obywatelskich samorządowych ze strony aparatu, zasadnym wydaje się potwierdzenie każdego Komitetu Obywatelskiego na bazie którego powstawać będą autentyczne samorządy gminne, dzielnicowe i osiedlowe.

/Wem/

CISZA W REGIONIE - c.d.

...MKR nie działa /de iure nie istnieje/, Komitet Obywatelski zajmuje się rzeczami mało istotnymi i nie tymi co trzeba, "Gazeta Radomska " drukuje przygody T. Halika, "Wolny Robotnik " przestał się ukazywać /może i dobrze/. Informator Związkowy "Związek" niby wychodzi,ale sponsorów coraz mniej. Po co komu w zakładach niezależna prasa... Ale jest za to oliwa z oliwek.



Niech żyje EWG! Senator chce być wojewodą,wojewoda senatorem, jednym słowem paranoja polityczna. Komitet Inicjatyw Społecznych /co za nazwa!/ próbuje podkopywać Komitet Obywatelski itd, itd. Jedni ciągną w stronę nomenklatury,inni, z nomenklatury do "Solidarności". Nic nie napiszę o KPN-ie, bo może "Kontra" zechce powyższy tekst wydrukować, oczywiście jeżeli KPN okaże się grupą samodzielną, nie wchodzącą w radomskie koteryjki. Każdy dba o swoje interesy to ja też ! Sytuacja paskudna... Co wy na to panowie ?

Lech Romański.

Czy komuniści oddali władzę?

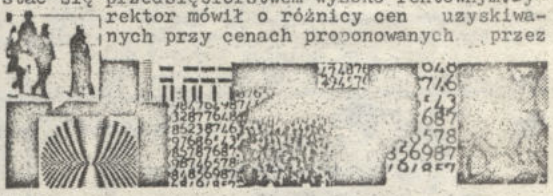
O tym, że komuniści oddali władzę przekonują nas gorliwie od kilku miesięcy niektórzy posłowie i senatorowie PRL. Część społeczeństwa bierze to za dobrą monetę. Prawdą jest, że wielu dzisiejszych parlamentarzystów znalazło się na Wiejskiej raczej przypadkowo. Fakt ten jednak nie upoważnia ich do mówienia podobnych bzdur. Bo czyż rzeczywiście czerwony oddał władzę?Nie, nie oddał. Kto ma w ręku wojsko, milicję, nomenklaturę, a w dodatku urząd Prezydenta,ten właśnie ma władzę. A zatem panowie z OKP - lepiej by było, abyście powstrzymali się póki co z twierdzeniem, jakoby komuniści oddali władzę i jeszcze raz przyjrzeli się uważnie "rządowi Rzeczypospolitej". Gabinet Mazowieckiego to: Kiszczak, Siwicki, tych panów znamy aż za dobrze i wiemy doskonale co reprezentują i do czego są zdolni. Nawiasem mówiąc ufam, że przyjdzie dzień, kiedy oni i im podobni staną przed trybunałem i odpowiedzą za swoje uczynki. Idąc dalej: ministrowie z dawnego ZSL i z SD, stronnictw skompromitowanych w oczach społeczeństwa. Kto nam zostaje ? Kogo my jeszcze mamy w " naszym" rządzie ? 11-tu ministrów z taw. grupy Wałęsy. Siedmiu spośród nich to byli urzędnicy partyjni, mający swój udział /np. Jacek Kuroń/ w budowaniu komunizmu w Polsce. A zatem: czy istotnie czerwony oddał władzę ? Oczywiście nie ! A jeżeli już ktoś by się bardzo upierał, że jednak część władzy oddał, to niech mu będzie.Pytanie tylko, komu ? Swoim byłym ludziom ?

Artur Łepecki

RWPG kontra NIEPODLEGŁOŚĆ !

Naczelnym zadaniem każdego z nas jest uczynienie naszego kraju niepodległym państwem. Tylko Polska Niepodległa może kwitnąć gospodarczo i we wszystkich innych dziedzinach. W 10 nr. "KONTRY" wymieniłem kilka głównych warunków zaistnienia niepodległości. Był tam też punkt mówiący o uniezależnieniu się Polski od Sowietów, tak politycznym jak i gospodarczym. Dawniej "czerwoni" a obecnie niby nasi - a więc Mazowiecki, Kuroń, Balcerowicz, Geremek a przede wszystkim Lech Wałęsa, na którego w. wym. się odwołują,utrzymują, że stosunki gospodarcze z ZSRS są prawie właściwe. Wg. nich dopłacamy co prawda w niektórych dziedzinach, ale za to w innych nie możemy się wprost obyć bez Wielkiego Brata, bez jego ropy, rud żelaza, gazu itp.

Niech przemówią suche liczby i fakty. Dane zaczerpnąłem z "Przeglądu Technicznego","Gazety i Nowoczesność", a przede wszystkim / ponieważ ceny naszego eksportu utrzymywane są w tajemnicy/ z 2 nr. "Tygodnika Solidarność". Oto kilka zestawień: Za ropę płacimy ZSRS po 170 dolarów /1989 r./ za tonę. Kupujemy 13 mln ton. Daje to 2 mld.210 mln USD. Gdybyśmy tę ropę kupili, nie w ramach współpracy w RWPG, lecz po cenach światowych, które w ub. r. wynosiły 100 USD za tonę wydalibyśmy na to 1 mld.300 mln. USD.Tylko na tej operacji zaoszczędzilibyśmy blisko 1mld.dol "W czasie ostatniej wizyty delegacji rządu w Moskwie udało się/sic!/wynegocjować nowe, korzystniejsze ceny za gaz.Daje to w skali roku 100mln rubli".Przegl.Tyg. nr.40/89 twierdzi,że ceny za gaz z ZSRS są o 12% wyższe od cen światowych . Przeg.Tech.50/88 publikuje wypowiedź prof. Jerzego Doerfera,wybitnego specjalistę w tej dziedzinie:"z kontrahentem radzieckim stosuje się przelicznik wynoszący w 1988r. 1 USD = 61 kop . ...Przykładowo za statek wartości 10mln.USD stocznia dostaje z ZSRS 6,1mln.rubli ! Wróćmy do "TS": Na naradzie dyrektorów przemysłu lotniczego stwierdzono, że za wysoko przetworzony sprzęt lotniczy otrzymujemy z ZSRS jedynie 30% cen światowych. W sierpniu ub. roku Senat PRL stwierdził, że za węgiel otrzymujemy część /jaką?/ wartości. A. Stępień, dyr. "Siarkopolu" stwierdził 25 III 1989 na łamach "Tygodnika Nadwiślańskiego": " To nie jest zdrowa sytuacja, kiedy wystarczy przestawić zwrotnicę, aby z potencjalnego bankruta zagrożonego likwidacją stać się przedsiębiorstwem wysoko rentownym".Dyrektor mówił o różnicy cen uzyskiwanych przy cenach proponowanych przez



ZSRS i do drugiego obszaru płatniczego.

Prasa oficjalna i nieoficjalna przytacza liczne przykłady. Aco na to nasz "solidarnościowy" rząd. Otóż rzecznik prasowy rządu, pani M. Niezabitowska oświadczyła, że władze nie poprą rządu CSRS, który na najbliższym posiedzeniu RWPG zgłosi wniosek o rozwiązanie tej handlowej organizacji ! Przytoczmy jeszcze kilka przykładów owego "handlu": "TS" pisze: "Eksport do ZSRS wagonów, statków i maszyn ciężkich częściowo spłacany jest dostawą rudy krzyworoskiej /20 procentowa/. Nie ujawniono ile płacimy za tę rudę w rublach lub w dolarach, ale faktem jest, że zawiera ona trzykrotnie mniej żelaza od szwedzkie go magnetytu. Wymaga więc wstępnej obróbki w aglomerowniach przed wsadem do wielkiego pieca. Aby osiągnąć jedną tonę surówki z krzyworosyjskiej rudy, należy zużyć jej trzykrotnie więcej i tyleż razy więcej energii, pracy oraz transportu. Efektem jest trzykrotnie większe zatrucie środowiska. Jak dotąd nie słyszałem o wyrównaniu strat przez ZSRS.". Delegacja polska, na rozmowach w Moskwie nie ujawniła, że tylko na skutek rozliczeń w rublach transferowych Pol-

c.d. na str 4



rwpg kontra.... -c.d.

...ska straciła w latach 1980-85 na handlu z Sowietami 9 miliardów dolarów! Gdybyśmy mogli zestawić tysiące umów z ZSRR w ramach RWPG, dałoby to dopiero pełny obraz kolonialnej polityki Rosji w stosunku do Polski i innych krajów RWPG. Mazowiecki proponuje urynkowienie nam, a naszym południowym sąsiadom unię gospodarczą. Jednak wobec ostatniego stanowiska wobec RWPG na spotkaniu w Sofii czy nie przestraszą się oni "urynkowienia po Mazowiecku". W ostatnich dniach stycznia br. delegacja polska podpisała na Kremlu umowę, przewidującą, że na lata 1990-95 walutą wymienną będzie nadal rubel transferowy, a jedynie 12 % towarów płaconych będzie w walutach wymienialnych. Nie trzeba być jasnowidzem, by przewidzieć, że te 88 %, obejmie dostawy surowców z ZSRR. Więc co się okazuje ? Ano, że rząd, którego tak wielu okrzyknęło "rządem zaufania narodowego" pcha nas bez skrupułów na kolejne lata w objęcia sowieciarzy. Topi kolejne kredyty doinwestowując walące się imperium. Czy nie ostatnia to pora ocknąć się z chocholego tanu ?

Krzysztof Bińkowski

-kontrdowcipy®

Pracownice "Radoskóru" o bezrobociu :
- Co zrobimy jak nas zwolnią ?
- Jak to co! - Kuroniówkę zagryziemy, Mazowiecką przepijemy, a potem się rójdziemy wałęsać.

Jaki rok był najgorszy dla Czechów ?
- 1912 - Dlaczego ?
Po pierwsze spłonął browar w Pilźnie, po drugie urodził się Gustaw Husak, a po trzecie zamiast "Aurory" zatonął "Titanic".

Kupując naszą gazetę,

płacąc za nią kilkaset zł., wielu czytelników często nie zdaje sobie sprawy, że w gruncie rzeczy płaci tylko za papier i farbę. Egzystujemy tylko dlatego, że korzystamy z dobrej woli drukarzy, którzy za swą pracę pobierają opłatę raczej symboliczną.

Apelujemy do wszystkich zainteresowanych dalszym istnieniem antytotalitarnej "Kontry" o wsparcie finansowe. Wszystkie wpłaty znajdą pobierdzenie w naszej gazecie. Liczymy na was !

Redakcja

Kto ty jesteś ?
Polak mały.
Jaki znak twój ?
Orzeł biały.

ZOSTAWCIE PTAKA W SPOKOJU !!!

Tytuł tego artykułu wydawać się może obraźliwy i uwłaczający godłu Rzeczypospolitej, bo o nim to będzie mowa. Lecz tytuł ten został skonstruowany w ten sposób umyślnie i jeżeli ma już kogoś obrażać to tych, którzy rozpętali wokół orła kampanię tak wyuzdanego kretynizmu, że innymi słowami rozmawiać się z nimi nie da.

Doczekaliśmy się ! Z dniem 1 stycznia br. przywrócono naszemu orłu koronę. Chociaż nie tak to sobie wyobrażaliśmy ! Bo przez ten czas korona urosła ! Przez lata komunistycznej niewoli stała się symbolem. Oznaką Niepodległości ! A przecież Polska nie jest jeszcze krajem niepodległym, nie mamy pełnej wolności i wolnego Parlamentu, swojego Prezydenta, a 250-cio tysięczna armia sowiecka wciąż pełni rolę okupanta w naszym kraju ! No, ale przecież tym, którzy przywrócili nam godło, i to kpienie z niepodległościowych uczuć Polaków było ciosem niewystarczającym. Rozpoczęli oni nową kampanię. Nagle ktoś, jakiś komunistyczny kacyk, pseudodemokrata, lewicowiec z OKP, czy inny endek dokonał odkrycia wprost nie do pomyślenia. Oto okazało się, że orzeł nie jest taki jak być powinien ! I nagle nie wiadomo skąd, znalazły się całe stada zoologów-heraldyków, które rozpoczęły roztrząsanie ptaka z piórek. Okazało się, że nasz orzeł jest bękartem i że ma brzydkie nakrycie głowy /były ładniejsze korony z krzyżykiem !/, i że z heraldycznego punktu widzenia nie ma on racji bytu /jest hodowlaną krzyżówką/. Z jeden z moich znajomych oświadczył mi, że ma masońskie gwiazdki na skrzydłach. A czyż amerykański orzeł i flaga nie mają gwiazdek ? I czy to Amerykanom przeszkadza ? Czyż nie wiadomo od lat, że wszystkie gwiazdy świecą jasnością, a tylko te czerwone jako jedyne rzucają cień ? Skąd inąd mój znajomy zdaje się utrzymywać, że Piłsudski był masonem i że to on właśnie wymyślił te gwiazdki. Ludzie, na jakim świecie wy żyjecie ? Jak nie Żydzi, to znów masoni. Przecież świetny projekt godła R.P. zaprojektowany w 1927 roku przez inż. Zygmunta Karpińskiego ma właśnie heraldycznie łączyć różne style orłów Rzeczypospolitej. Wpisany w idealne koło orzeł łączy elementy Batorowe, Jagiellońskie i Piastowskie z elementami 3-Majowymi. To przy tym orle, na ścianach szkół i urzędów, na kartach książek, czasopism i na sztandarach wychowywało się pierwsze od ponad stu lat wolne pokolenie Polaków. To tego orła niosło ono przez śniegi Sybiru, przez Auschwitz, przez partyzanckie lasy, to on zawędrował wraz z Drugim Korpusem przez Ziemię Świętą aż do Monte Cassino. To za tego orła ginęli żołnierze AK, WiN i NSZ-tu w walkach z Sowietami i z polskimi bandami komunistycznymi. To wreszcie pieczęcie tego orła przechowuje do teraz prawowity Rząd Polski na Wychodźstwie w Londynie w rękach Prezydenta R.P. Ryszarda Kaczorowskiego. No, ale ta argumentacja domorosłym ornitologom nie wystarcza. Bo oto nagle pojawia się w dzienniku / W i a d o m o ś c i a c h !!!/ facet /chyba też jakaś krzyżówka/, który twierdzi, że każda epoka historyczna miała inne godło i że teraz IV Rzeczpospolita też takie mieć musi. A więc to o to chodzi ? IV Rzeczpospolita ?! A ja sądziłem, że były tylko dwie i to teraz nadchodzi III-cia. Na, ale jeżeli to ma być IV, to proszę bardzo. To na pewno nie będzie jeszcze moja Rzeczpospolita ! Jedna z czytelniczek "Przekroju" sarkastycznie zaproponowała nawet, żeby dodać orłowi / może być i "orłu"/ ostrogi do pazurów. Ja mam inny pomysł. Radzę naszym kochanym ornitologom - specjalistom od IV-tej Rzplitej stwierdzić dokładnie gatunek orła /Aquila chrysaëtos, Aquila helinca czy może Hieraëtus Pennatus - te gatunki w Polsce występują/, a następnie, jeszcze dokładniej zbadać płeć orła i doprawić mu odpowiedni atrybut.

→Dariusz Sołta

"KONTRA"-dwutygodnik KPN, 1-15 lutego 1990
Redaguje Kolegium. Wyd.B., oddano do druku 5.I.
Adres Redakcji: Biuro KPN Radom, ul. Lekarska 1
Dziękujemy: pani Basi za 5000, panu Jankowi- 5000 kn.X za 5000

RADOMSKA OFICYNA WYDAWNICZA IMIENIA JACKA JERZA